

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLVII

Październik 1978

Nr 10



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — 08-100 SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 62

TELEFON 31 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

PO WYBORZE PAPIEŻA JANA PAWŁA I

79. Telegram Biskupów z Siedlec z okazji wyboru Ojca Świętego Jana Pawła I 293
80. Komunikat Kardynałów Polskich z Rzymu po wyborze Papieża Jana Pawła I 293
81. Po wyborze Papieża Jana Pawła I — Przemówienie Prymasa Polski w Radio Watykańskim 294

STOLICA APOSTOLSKA

82. Ofensywie zła trzeba przeciwstawić dobro. — Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 25 stycznia 1978 r. 297
83. Wielki Post — Szkołą chrześcijańskiej energii. — Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 22 lutego 1978 r. 298
84. Trzeba głosić powszechną miłość przeciw wszelkiego typu przemocy. — Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI, wygłoszone do młodzieży w Niedzielę Palmową 1978 r. 301

EPISKOPAT POLSKI

85. Słowo Episkopatu Polski na ponowne oddanie parafii, Maryi Matce Kościoła przed 600-leciem Jasnej Góry 304
86. Instrukcja duszpasterska 308
87. Akt oddania parafii w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła za wolność Kościoła 314

KURIA DIECEZJALNA SIEDLECKA CZYLI PODLASKA

88. Komunikat do duchowieństwa i wiernych Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej z okazji 10 rocznicy rządów J. E. Księdza Biskupa Jana Mazura 315

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

POMOCE DUSZPASTERSKIE

89. *Ks. Zygmunt Mościcki*: Ewangeliczna rewizja życia i jej metoda 317

Z ŻYCIA DIECEZJI

90. Spotkanie ojców duchownych i księży abstynentów diecezji siedleckiej w Leśnej Podlaskiej (okładka)



JAN PAWEŁ I, PAPIEŻ

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ
OJCIEC ŚWIĘTY

JAN PAWEŁ I, PAPIEŻ

BISKUP RZYMU,
NAMIESTNIK PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA,
NASTĘPCA KSIĘCIA APOSTOŁÓW ŚW. PIOTRA,
NAJWYŻSZY KAPŁAN KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO,
PATRIARCHA ZACHODU,
PRYMAS ITALII,
ARCYBISKUP METROPOLITA RZYMSKIEJ PROWINCJI KOŚCIELNEJ,
SUWERENNY WŁADCA PAŃSTWA WATYKAŃSKIEGO
PRZED WYBOREM

ALBINO LUCIANI

UR. 17 PAŹDZIERNIKA 1912 R. W FORNO DI CANALE, DIEC. BEL-
LUNO. WYŚWIĘCONY NA KAPŁANA 7 LIPCA 1935 R. MIANOWANY
BISKUPEM VITTORIO VENETO 15 GRUDNIA 1953 R., KONSEKRO-
WANY 27 GRUDNIA 1958 R. USTANOWIONY PATRIARCHĄ WE-
NECJI 15 GRUDNIA 1969 R. KREOWANY KARDYNAŁEM 5 MARCA
1973 R. WYBRANY GŁOWĄ KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO 26 SIERP-
NIA 1978 R. INTRONIZOWANY 3 WRZEŚNIA 1978 R.
ZMARŁ 28 WRZEŚNIA 1978 R.

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XLVII

Październik 1978

Nr 10

DZIAŁ URZĘDOWY

PO WYBORZE PAPIEŻA JANA PAWŁA I

79

TELEGRAM BISKUPÓW Z SIEDLEC Z OKAZJI WYBORU
OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA I

SUA SANTITA
PAPA GIOVANNI PAULO PRIMO
Citta del Vaticano

BEATISSIME PATER,

DEO OMNIPOTENTI PRO TUA ELEVATIONE AD CATHEDRAM
SANCTI PETRI TIBI SUMMO PONTIFICI ECCLESIAE UNIVERSALIS
VOTA OMNIAQUE OPTIMA — TRANSMITTIMUS ET CERTIOREM
TE FACERE DE ORATIONIBUS NOSTRIS ET GREGIS NOBIS CRE-
DITI CUPIENTES APOSTOLICAM BENEDICTIONEM HUMILLIME
PETIMUS.

Siedlce, 28. VIII. 1978 a.

Addictissimi in Domino

Venceslaus Skomorucha
Episcopus Auxiliaris

Joannes Mazur
Episcopus Siedlcensis

80

KOMUNIKAT KARDYNAŁÓW POLSKICH Z RZYMU
PO WYBORZE PAPIEŻA JANA PAWŁA I

SEKRETARIAT
PRYMASA POLSKI

Rzym, 27 sierpnia 1978
N. 2227/78/P.

W uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej w sobotę 26 sierpnia został
wybrany nowy Następca świętego Piotra ALBINO LUCIANI, patriar-

cha Wenecji, który przybrał sobie imię JANA PAWŁA I. Wyboru dokonało konklawe złożone ze 111 kardynałów reprezentujących Kościół katolicki na wszystkich kontynentach świata. Dokonany w ciągu jednego dnia wybór Papieża jest widowym znakiem Opatrzności Bożej. Objawił się w nim dar jedności w Duchu Świętym, o który Kościół prosi na początku Mszy świętej. Objawiło się szczególne wstawiennictwo Matki Kościoła, która w tym dniu prowadziła myśli i serca kardynałów pomagając wybrać tego, którego tak bardzo oczekiwał Kościół. Dla nas Polaków wybór Jana Pawła I pozostanie odtąd na zawsze związany z uroczystością Pani Jasnogórskiej. Wypraszałyśmy w częstochowskim Sanktuarium Pasterza wedle Serca Bożego na Stolicy Piotrowej. Przez Nią też będziemy polecali Bogu pontyfikat, aby towarzyszyło Mu błogosławieństwo Boże, łaska Pokoju i pomoc Matki Kościoła na długie lata. W intencji Papieża Jana Pawła I modlić się będziemy każdego wieczoru podczas Mszy św. na Jasnej Górze.

Błogosławieństwo Ojca Świętego Jana Pawła I przesyłamy:

Karol Kardynał Wojtyła
Metropolita Krakowski

Stefan Kardynał Wyszyński
Prymas Polski

81

PO WYBORZE PAPIEŻA JANA PAWŁA I
— PRZEMÓWIENIE PRYMASA POLSKI

28 sierpnia br. Stefan Kard. Wyszyński, Prymas Polski, wygłosił krótkie przemówienie nadane przez Radio Watykańskie. Pełny jego tekst podajemy poniżej.

Droga, którą przebyliśmy w ostatnich tygodniach od śmierci wielkiego Papieża Pawła VI, może być przyrównana do trudnej wędrówki 30 tysięcznej Pielgrzymki Warszawskiej na Jasną Górę. Wśród ślasy, deszczów i huraganów pątnicy cierpliwie podążali przez szereg dni w nadziei, że znowu będzie słońce Boże, a Dziewica słońcem okryta wysuszy szaty i ogrzeje synów Ewy swoją macierzyńską miłością.

Gdy otrzymałem depeszę z Jasnej Góry od tej pielgrzymki, odczytałem ją Kardynałom. Byłem proszony, by tekst tej depeszy ogłosić w prasie dla obudzenia ducha modlitwy. Ten wspaniały przykład społecznej modlitwy Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej stał się odtąd promieniem otuchy i nadziei, że Pani Jasnogórska i Matka Kościoła nie opuści osieroconego Ludu Bożego na tym leż padole. Odtąd lzy żaloby coraz częściej wiązały się z wiarą, że Duch Święty działa w Kościele,

a tak ściśle związana z dziełem zbawczym Kościoła — Bogurodzica, przez Ducha Świętego okaże swoją pomoc. Zrodziło się przedziwne przekonanie, które było powtarzane z ust do ust przez maluczkich, że sobota będzie tym przejściem „per cruce[m] ad lucem“.

Toteż, gdy wieczorem w dniu sobotnim stało się pewnym w Kaplicy Sykstyńskiej, że mamy Papieża — „habemus Pontificem“ — nas, którzy wiedzieliśmy co dziś dzieje się na Jasnej Górze, przeniknęła do głębi żywa radość, pewność, że w Kościele działa Duch Święty — Duch mądrości i rozumu, duch rady i umiejętności, modlitwy i żywej wiary. Albowiem stało się to wtedy, kiedy przed szczytem na Jasnej Górze, gromadziły się rzesze wiernych, by modlić się do Wielkiej Patronki dnia, Matki Bożej Częstochowskiej, o szczęśliwy wybór Głowy Kościoła.

Już w trzecim głosowaniu było dla nas oczywiste, że przez Ducha Świętego przyjdzie dziś, w dniu sobotnim Matki Kościoła, zwycięstwo jedności i pokoju, jako znak wymowny a tak potrzebny dla całego świata. Przecież tych 111 elektorów, licznie jak nigdy dotąd zebranych na Konklawe, pochodzących z różnych części świata, miało w ciągu jednego dnia dokonać dzieła jedności i pokoju, miało wspólnym głosem dać odpowiedź, kto będzie Głową Kościoła Powszechnego.

Na Konklawe przybyli przedstawiciele Kościoła z całego świata, 30 Kardynałów z obydwu Ameryk, pochodzących z Porto Rico, z Argentyny, Brazylii, Boliwii, Gwatemali, Meksyku, Peru, Kanady, Chile, San Domingo, Ekwadoru, Kolumbii i Stanów Zjednoczonych; 56 Kardynałów z krajów europejskich, a więc z Italii, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Czechosłowacji, Francji, Belgii, Austrii, Węgier, Jugosławii, Holandii, Polski, Portugalii i Hiszpanii; a nadto 9 Kardynałów z Azji, a więc z Sri Lanka, Pakistanu, Indii, Korei, Wietnamu, Australii, Samoa; do tego 12 Kardynałów z Afryki, a więc z Kenii, Madagaskaru, Nigerii, Senegalu, Ugandy, Tanzanii, Południowej Afryki, Zairu, Algerii, a także Egiptu.

Imię Matki Bożej Częstochowskiej znane jest wszystkim, a chociaż nie wszyscy wiedzieli o zbieżności maryjnej soboty z Uroczystością Patronalną Matki Bożej Częstochowskiej w Polsce, to jednak wszyscy słyszeli z moich ust o przedziwnej pielgrzymce Warszawskiej na Jasną Górę. Miałem też możność poinformować wielu Kardynałów o dzisiejszym święcie Matki Bożej Jasnogórskiej.

Pozostanie tajemnicą Ducha Świętego, jak to uczynił, że w czwartym głosowaniu był taki wynik, jaki rozradował cały świat. A Kościołowi — przez przyczynę Maryi Matki Kościoła — dał Papieża, który obrał sobie imię Jana i Pawła, łącząc niejako w swoim zamiarze dwa programy: program Janowej dobroci i Pawłowej odwagi i przemądrej rozwagi.

Mogły napełniać niepokojem postanowienia konstytucji Pawła VI „De Electione Romani Pontificis“ z 1 października 1975 r. Oto jej słowa: „Tego, który będzie wybrany, prosimy, gdyby był przerażony ciężarem zadania, aby od przyjęcia go nie wymawiał się, ale aby raczej zaufał woli Bożej i pokornie się poddał. Sam Bóg bowiem, który nakłada obowiązek, podsuwa swoją dłoń, aby wybrany zdolny był do dźwignia ciężaru. Bo Bóg, sprawca ciężaru, będzie pomocą w wypełnianiu zadania. Aby nowo wybrany nie osłabł od ogromu zadania Bóg dodaje mocy, gdyż już powołał do godności“.

Takie myśli na pewno ożywiały siedzącego cicho w Konklawe Kardynała Albino Luciani. A gdy podeszli do niego skrutatorzy oznajmiając wynik głosowania spokojnie odpowiedział: przyjmuję wybór.

Byłem siódmym z rzędu kardynałem, który podszedł do nowo wybranego Papieża z homagium. Jak gdyby się usprawiedliwiając od razu powiedział do mnie: „Polska, Polonia, Matka Boża Częstochowska, Madonna Nera“. Te jego słowa dodały mi odwagi by powiedzieć, że właśnie w tej chwili stoi przed Jasną Górą rzesza ludu pielgrzymiego i modli się o szczęśliwy wybór nowego Papieża w wielkie święto patronalne Polski. Jesteś więc, Ojczy Świąty — mówiłem — zrodzony dziś pod znakiem Bogurodzicy, Pani Jasnogórskiej. Twój wybór będzie odtąd związany na stałe z tym świętem. W rocznicę wyboru będziemy Ci to przypominali. Aby zaś było Ci lżej w niezwykłym trudzie, zapewniamy Cię, że codziennie wieczorem o godzinie 18.30 będzie odprawiana w Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze Msza święta w Twojej intencji i codziennie w godzinie Apelu Jasnogórskiego, o godzinie 9 wieczorem, pielgrzymi, Ojcowie i Bracia Paulini, będą wołali w Twojej intencji „Ave Maria“. To samo mniej więcej co i ja usłyszał również od Ojca Świętego nasz Brat na Konklawe, Kardynał Karol Wojtyła.

Niesiemy więc do was dziś, umiłowani Rodacy, pozdrowienie apostolskie Papieża Jana Pawła I i pokorną jego prośbę o wsparcie go w trudzie dla całego Kościoła Powszechnego. Przekazuję wam radość Kościoła Powszechnego, popartego zgodnym współdziałaniem kolegium kardynalskiego, uległego Duchowi Świętemu, ufnego w obecność Matki Kościoła w misterium Chrystusa i Kościoła.

Pozdrawiamy was serdecznie i prosimy, niech katedry polskie, świątynie parafialne i zakonne rozbrzmiewają dziękczynnym „Te Deum“ i pieśnią uwielbienia „Magnificat“ ku głównej Patronce Polski, Pani Jasnogórskiej, znanej tak dobrze całemu światu katolickiemu. Z tą pieśnią „Magnificat“ wyszliśmy z kaplicy Sykstyńskiej, po wysłuchaniu pierwszego przemówienia nowego Papieża Jana Pawła I.

Przekazujemy wam jego pogodny uśmiech i błogosławieństwo.

OFENSYWIE ZŁA TRZEBA PRZECIWSTRAWIĆ DOBRO

Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone w czasie śródowej audiencji ogólnej 25 stycznia 1978 r.

Dzisiaj Kościół obchodzi dzień Nawrócenia św. Pawła, wydarzenie decydujące dla chrześcijaństwa i potwierdzające powszechne powołanie nowej religii, zrodzonej w określonym kraju i w środowisku tradycji hebrajskiej. Religia ta w nowym Apostole otrzymała misjonarza, który więcej niż inni zrozumiał i głosił Ewangelię wszystkim ludziom. „Albowiem jeden jest Bóg, jeden pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie ze względu na mnie — św. Paweł świadczy tak o sobie w 1 Liście do Tymoteusza 2, 5—7 i pisze — Ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem — mówię prawdę, nie kłamię — nauczycielem pogan we wierze i w prawdzie“. Do Apostoła Pawła kieruje się dzisiaj nasze pełne szacunku i miłości pozdrowienie wraz z myślą, z którą pobożność Kościoła zwraca się także do wielkiego i jeszcze nie ziszczonego apostołskiego życzenia, aby została przywrócona pełna jedność wśród chrześcijan w modlitwie i nadziei. Pragnienie to pod wpływem współczesnego ekumenizmu spotęgowało się i stało się bardziej realnym. Oby pragnienie to, pielęgnowane w naszych sercach i, za wolą Bożą, także w sercach braci dotychczas od nas oddzielonych, zostało uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Świętego Pawła poprosimy o jedno z jego powiedzeń, które wzmocniłoby nasze dusze, zaniepokojone tyłoma zmiennymi kolejami losu aktualnego życia świata, podważającymi naszą ufność w bezkonfliktowy rozwój pokoju na świecie. Wszyscy bolejemy z powodu smutnego spotęgowania się prywatnej, ale zorganizowanej we współczesnym społeczeństwie przemocy. Społeczeństwo to w zjawiskach niekulturalnego chaosu ujawnia dręczącą je niepewność, a szerzący się polityczny i moralny pluralizm, falsyfikat wolności, zdaje się nadawać im pozory uczciwości. Co więcej, szerzą się trudności społeczno-ekonomiczne pociągając za sobą ujemne i bardzo szkodliwe skutki, pozwalając przewidywać jeszcze gorsze sytuacje. Przez to rozpowszechnia się niemądre pragnienia nadmiernej konsumpcji i obawa paraliżująca normalną pracę, stwarzając nastrój nieufności, który osłabia aktywność produkcyjną i podsuwa niewłaściwe i nieskuteczne środki zaradcze. I, jak to bywa, jedno zło rodzi zło następne, często jeszcze gorsze. Wszyscy przejmujemy się

tym. Mówi się, że zło nie ma dna. I tak szerzy się pokusa pesymizmu i paraliżuje wiele energii wzbudzonych przecież w przewidywaniu lepszej przyszłości.

Obraz ten jest znany wszystkim. Rzuca on cień w obecnej chwili na naszą cywilizację i rzutuje na historię jutra. A oto nasz środek zaradczy wydobyty ze skarbca nauki św. Pawła Apostoła. Przedstawia go w swym Liście do Rzymian. Zachęciwszy ich wzruszającymi wskazaniami do różnych dziedzin życia moralnego, które powinno być widoczne u osób oświeconych wiarą i wspartych łaską, swoje pouczenia streszcza w dobrze znanym zdaniu: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj“ (Rz 12, 21).

Jak proste wydają się te słowa Apostoła i zdaje się, że warto zadać sobie trudu, aby wyryć je w pamięci. Zauważmy mimochodem: doktryna apostołska jest wewnętrzna i zamierza przekształcić lekkomyślną mentalność tego, który ulega kapryswi i chaosowi warunków zewnętrznych, w jakich toczy się nasze życie. Znajdujemy się w świecie nie tylko nieprzyjaznym dla naszego życia z wielu powodów fizycznych i materialnych, ale również w świecie dla nas wrogim z powodu trudności jego społecznego porządku, a raczej z powodu chaosu czynników, które udaremniają ten porządek, czyli nie pozwalają mu być rozumnym i sprawiedliwym. Stwierdzamy to zło, które utrudnia, a niekiedy czyni współzycie społeczne wręcz czymś nieznośnym. Cóż więc powinniśmy robić? Czy mamy pozwolić, aby zło nas zwyciężyło, czyli zapanowało nad nami i wciągnęło nas w swoje wiry, które uczyniłyby nas równie złymi? Jest to proces zemsty, który wzmaga zło, a nie leczy go. A może mamy ulec pesymizmowi i gnuśności i oddać się tchórzliwej rezygnacji? To nie jest po chrześcijańsku. Chrześcijanin jest cierpliwy, ale nie jest bezwolny i obojętny. Apostoł sugeruje postawę reakcji pozytywnej, czyli uczy nas, abyśmy ofensywie zła przeciwstawili opór dobra. Uczy nas zwielokrotnienia wysiłku miłości, aby naprawić i pokonać szkody wynikłe z chaosu. Uczy nas, aby doświadczenie zła spotkanego na naszej drodze było dla naszego serca podniecią do większej cnoty i do tym bardziej czynnej aktywności. Tak postępował św. Paweł. Tak postępowali Święci. Tak i my postępujemy.

Z naszym apostołskim błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano” z 28. I. 1978 r.).

Bracia i Dzieci najdroższe!

Jak wiecie, Kościół przypisuje ogromne znaczenie temu okresowi liturgicznemu, w którym się znajdujemy i który nazywa się Wielkim Postem. Myśl, która pobudza do krótkiej chwili duchowej refleksji w czasie naszej tygodniowej audiencji ogólnej, nie może pominąć tego tematu religijnego, który chociaż został bardzo zredukowany w swych wymaganiach dyscyplinarnych, w dalszym ciągu to przygotowanie do uroczystości wielkanocnych uważa za okres ważny i bogaty w wątki liturgiczne.

Ograniczymy się do spojrzenia na religijną i moralną drogę, jaką duch Wielkiego Postu może jeszcze wytyczyć dla naszego wychowania chrześcijańskiego.

Najmilsi Goście, proponujemy więc wam dzisiaj, abyście spróbowali wniknąć w ducha Wielkiego Postu przez akt dobrej i świadomej woli i abyście się zdobyli na energiczną i ascetyczną praktykę. Chcemy chrześcijan wiernych i konsekwentnych. Wielki Post jest właśnie szkołą mocy chrześcijańskiej. Wzywamy przeto was oraz tych wszystkich, do których może dotrzeć echo tego bardzo prostego przemówienia, do zmodyfikowania — o ile zachodzi tego potrzeba — utartego o Wielkim Poście wyobrażenia jako o rzekomym okresie ponurej i smutnej duchowości.

Pokuta, jaką Wielki Post wyznacza temu, kto chce iść jego ścieżką, ujawnia się w poważnych myślach i domaga się pewnej, niezbyt, jak to wiadomo, przyjemnej obserwacji. Ale pokuta, jeśli jej natchnieniem jest miłość Chrystusowa ku nam, nie może wzbudzać w naszych duszach uczuć zniechęcenia i przygnębienia, lecz uczucie szczerzej pełnej odwagi pokory. Pokuta taka, jakby uprzedzając oczekiwaną nagrodę, rodzi pokój i radość ducha. W postanowieniu marnotrawnego syna, odważnie zdecydowanego na powrót do domu Ojca, pulsuje już moc ducha, która — rozpatrywana także subiektywnie — powinna doprowadzić do krzepiącego poczucia wewnętrznej odnowy. „Surgam et ibo, wstanę i pójdę“ (Lk 15, 8). Tak syn marnotrawny powraca po swych zaprzepaszczonych krokach, które teraz stały się krokami odkupienia.

Jak widzicie, pokuta chrześcijańska daje się porównać z fizycznymi ćwiczeniami gimnastycznymi, które wprawdzie są męczące, ale również hartujące. Chrześcijańska pokuta jest ćwiczeniem duchowym, które wymaga pewnego wysiłku, ale nie wysiłku przytłaczającego i poniżającego. Poprzestając na podstawowej ale istotnej analizie, możemy ująć w trzech punktach proces chrześcijańskiej pokuty, oznaczony w języku biblijnym ważnym słowem, które teraz weszło do potocznego obiegu i po grecku brzmi „metanoia“, to znaczy nawrócenie, zmiana kierunku, jakby stanowczy obrót steru, który zmienia, a często powinien zawrócić kierunek już podjętego biegu (por. Mt 3, 2; 4, 17). Jest

to najważniejszy punkt i jeżeli psychologicznie go przeanalizujemy, to okaże się, że nie ma w nim nic zniechęcającego; owszem jest on znakiem dojrzewania myśli i nowego hartu osobistej woli.

Następny z kolei punkt jest trudniejszy i polega na dojrzewaniu sumienia, na subiektywnym wartościowaniu i jest świadomością moralnego zła, którego człowiek czuje się winnym, jest świadomością grzechu. A to zakłada poważne ostrzeżenie, którego moralna płyczna ludzi nie uznaje, a nawet często dobrowolnie nie chce uznać, chociaż jest ono realnym i istotnym elementem porządku moralnego, tego pogwałconego porządku moralnego. Nasze życie, życie ludzi wolnych i świadomych, jest egzystencjalnie powiązane ze spojrzeniem Bożym, z Jego słusznym osądem, z Jego dobrocią wymagającą przestrzegania immanentnego zobowiązania moralnego. To przestrzeganie oznacza wahanie się fatalnej szali wagowej między dobrem a złem, między dobrym i słusznym działaniem i jego przeciwieństwem, które nosi, przemilczaną dziś przez wielu, a jednak nieuchronną nazwę grzechu. Grzech jest pogwałceniem immanentnego, transcendentnego związku człowieka z Bogiem, jest obrazą Boga, rozumu, porządku wymaganego przez sytuację i okoliczności. Św. Augustyn utworzył definicję, która pozostaje w mocy także za naszych dni. „Grzech jest uczynkiem, słowem lub pragnieniem przeciwnym wiecznemu prawu. Wieczne prawo jest myślą Boga lub wolą Boga, nakazującą zachowanie porządku naturalnego lub zabraniającą jego zakłócenia“ (Contra Faustum 1, 22, 2 r. 27; PL 42, 418). Analiza tego jest równie interesująca, jak i trudna. Wystarczy przypomnieć sobie o ontologicznym odbiciu naszych uczynków na zawsze rozpostartym i nieomylnym ekranie Bożego spojrzenia. Bóg widzi, Bóg pamięta, Bóg sądzi. „Quo a facie Tua fugiam?“ (Ps 139/138/, 7). Jest to sytuacja realna i nie możemy jej nigdy uniknąć: „Dokąd ucieknę przed Twoją obecnością?“ Jest to niezmiernie delikatny i wstrząsający problem dla sumienia ludzkiego i stanowi on jeden z najzwyczajszych, choć również jeden z najważniejszych, a także najbardziej pocieszających i pokrzepiających elementów ludzkiego działania.

Tak jest, dlatego cała ta etyczno-duchowa pedagogia zwieńczona jest wielkim przykazaniem chrześcijańskiej sztuki dobrego życia, czyli panowania nad sobą. Jest to temat rozległy i o pierwszorzędym znaczeniu. Do niego prowadzi i przy nim pozostawia nas ta krótka wędrówka po ścieżkach naszego Wielkiego Postu.

Ufajmy i bądźmy silni.

Jesteśmy na właściwej drodze, na drodze życia, życia paschalnego.

Z naszym apostołskim błogosławieństwem.

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano“ z 23. II, 1978 r.).

TRZEBA GŁOSIĆ POWSZECHNĄ MIŁOŚĆ PRZECIW WSZELKIEGO TYPU PRZEMOCY

Przemówienie Ojca Świętego Pawła VI wygłoszone do młodzieży w Niedzielę Palmową 1978 roku.

Droga Młodzieży!

Wasz radosny okrzyk „Hosanna Synowi Dawidowemu“ wzniósł się do nieba jak potężny chór, podczas gdy w waszych rękach dygotały i powiewały gałązki palmowe i oliwne.

Przedstawiacie tym samym widok pokoju, nadziei i miłości, który staje się dla nas miłym powodem do radosnej otuchy w tej tragicznej chwili, jaką obecnie przeżywamy. Wszyscy jeszcze jesteśmy zaniepokojeni, wstrząśnięci i przerażeni, ponieważ siły rozsadzające społeczeństwo na chłodno i z cynizmem zadały cios. Parę dni temu po barbarzyńsku zamordowano pięciu obywateli, którzy uczciwą pracą zarabiali na swe utrzymanie. Porwano wysoko postawioną osobistość polityczną, rzucając Państwu otwarte wyzwanie. Na to osobliwie i okrutne postępowanie bezimiennych morderców odpowiadacie dziś swą masową obecnością jako katolicy, którzy potępiają jakikolwiek rodzaj przemocy i głoszą szacunek i powszechną miłość.

Mozemy więc postawić sobie pytanie, dlaczego tylu młodych, pracujących i studentów, którzy osobiście przeżywają problemy i wydarzenia bieżącego roku 1978, zebrało się tutaj, aby śpiewać, modlić się i uczestniczyć w obrzędach?

Na to słuszne pytanie dajecie sami odpowiedź przez swą obecność. Przybyliście tutaj, aby przeżyć, ponowić i uczcić dzisiaj tryumfalny wjazd Jezusa Chrystusa do świętego miasta, wjazd mesjański, znak męki, ale również znak Jego zbliżającego się i ostatecznego uwielbienia. I wy, podobnie jak mieszkańcy Jerozolimy, chcecie „wyjść naprzeciw“ (por. J 12, 12) Jezusowi-Mesjaszowi, Panu, prawdziwemu Człowiekowi i prawdziwemu Bogu, umiłowanemu Synowi Ojca. Chcecie publicznie i wspólnie okazać gest autentycznej wiary, która jest w stanie całkowicie odnowić wasze życie.

Kim jest ten Jezus, któremu zamierzacie wyjść naprzeciw? Od dwóch tysięcy lat to podstawowe pytanie nurtuje w samym sercu historii i kultury ludzkiej. Jest to samo pytanie, które w Palestynie stawiali sobie ludzie współcześni Jezusowi, słuchacze Jego słów, świadkowie Jego cudownych znaków: „Kim On jest“? (Mk 4, 41; Mt 21, 10). „Tajemnica Jezusa“ niepokoiła i wciąż niepokoi ludzi, którzy odpowiadali i wciąż odpowiadają na nią albo z góry powzię-

tą negacją, albo bezwolną obojętnością, albo przeciwnie — gorącym przejęciem się wiarą, która angażuje i przemienia całą osobę.

Dla nas i dla was, droga młodzieży, Jezus z Nazaretu jest nie tylko wielkim geniuszem religijnym, którego można postawić obok albo nawet ponad wielkimi osobistościami, które w długim biegu dziejów głosiły ludzkości orędzie o Bogu. Nie jest On tylko wielkim prorokiem, w którym w sposób szczególny i nadobficie objawiła się obecność Bóstwa, nie jest On ani nadczłowiekiem, ani supermistykiem, którego działania i nauka mogłyby i teraz pobudzać i fascynować dusze obdarzone wyjątkową wrażliwością.

Na naglące pytanie Chrystusa: „A wy za kogo Mnie uważacie?“ odpowiadamy z Szymonem Piotrem: „Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego“ (Mt 16, 15—17) oraz z Tomaszem: „Pan mój i Bóg mój“ (J 20, 28).

On jest tym, który ma władzę zapewnić nieszczęśliwego paralityka: „Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy“ (Mk 2, 5), uzdrawiając go na dowód swego wstrząsającego twierdzenia. On jest tym, który wobec zdumionych uczonych w Piśmie i faryzeuszów ogłasza się „panem szabat“ (Mk 2, 28), który od wewnątrz może poprawić i zmieniać prawodawstwo Mojżeszowe (por. Mt 5, 21n.). On jest tym, który twierdzi, że jest „drogą, prawdą i życiem“ (J 14, 6), „zmartwychwstaniem i życiem“ (J 11, 25) wszystkich ludzi, którzy w Niego uwierzą. On jest tym, który naprzeciw śmierci wychodzi jak władca, a swoim zmartwychwstaniem niweczy niiekzemne plany przeciwników. Jezus z Nazaretu jest naprawdę centrum historii, jak to głosił św. Paweł: „On jest obrazem Boga niewidzialnego — Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy trony, czy panowania, czy zwierzchności, czy władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest ponad wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie“ (Kol 1, 15—17).

Do Jezusa Chrystusa, Słowa Wcielonego, Przedwiecznego Syna Bożego kieruje się nasze pokorne uwielbienie, nasza niezachwiana wiara, nasza pogodna nadzieja, nasza bezwarunkowa miłość. Najdrożsi, warto naprawdę oddać własne życie, aby pójść za Nim, tylko za Nim, choć wiemy przecież, że decyzja ta pociągnie za sobą wyrzeczenie — ofiary, ryzyka, zapomnienia. Ale Pascal napisał, że Jezus Chrystus jest Bogiem, „do którego zbliżamy się bez pychy i przed którym unizamy się bez rozpacz“ (B. Pascal: Myśli, 528).

Wy, młodzi, namiętnie poszukujecie radości, poszukujecie jej w innych ludziach, w wydarzeniach, w rzeczach. Jezus obiecuje wam pełnię swej radości (por. J 15, 11; 16, 22. 24; 1 J 1, 4).

Szukacie autentyzmu i brzydzicie się obłudą. Jezus demaskował hipokryzję tych, którzy chcieli, aby człowiek — zwłaszcza w stosunkach z Bogiem — stał się wprost narzędziem (por. Mt 23, 5—7; Młk 3, 4).

Chcecie, aby uznawano was takimi, jakimi jesteście, a nie, aby oceniano was ze względu na to, co posiadacie. Jezus powiedział: „Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet, gdy ktoś opływa (we wszystko), życie jego nie jest zależne od jego mienia“ (Łk 12, 15).

Obawiacie się samotności, która zasmuca serce i podkreśla egoistyczny indywidualizm. Jezus daje nam udział w jedności istniejącej między Nim a Ojcem (por. J 14, 23n.) i otwiera serce nasze na miłość do wszystkich ludzi, dzieci tego samego Ojca (por. J 15, 12nn.).

Poszukujecie wolności od grzechu, który poniża człowieka, wolności od zła, od warunków społecznych, od mroków ignorancji. Chrystus jest światłem, które „oświeca każdego człowieka“ (J 1, 9; 8, 12) i jest naszym wyzwoleniem (por. J 9, 36; Ga 4, 31).

Wy, młodzi, pragniecie zmienić świat, uczynić go piękniejszym i bardziej sprawiedliwym. Chrystus przez swoje wcielenie, mękę i zmartwychwstanie odnowił otaczającą nas rzeczywistość i nas samych: „Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe“ (2 Kor 5, 17).

Niech więc Chrystus będzie w głębi waszego serca, abyście mogli oddać się wielkodusznie innym; niech będzie w waszym umyśle, abyście historii i kulturze dali chrześcijańską perspektywę; niech będzie w centrum waszego życia obywatelskiego w społeczeństwie, które coraz bardziej potrzebuje idei i sił młodzieży. Św. Ambroży pisze: „W Chrystusie mamy wszystko... Chrystus dla nas jest wszystkim. Jeżeli pragniesz uleczyć swą ranę — On jest lekarzem. Jeżeli płoniesz gorączką — On jest orzeźwiającym źródłem. Jeżeli przytłacza cię wina — On jest usprawiedliwieniem. Jeżeli potrzebujesz pomocy — On jest siłą. Jeżeli obawiasz się śmierci — On jest życiem. Jeżeli unikasz mroków — On jest światłością. Jeżeli potrzebujesz pożywienia — On jest pokarmem“ (S. Ambr.: De virginitate, XVI, PL 16, 291).

Oby tak było, najdrożsi, oby tak było dla was i dla całej młodzieży na świecie!

(Tłumaczenie nieautoryzowane z „Osservatore Romano” z 20—21. III. 1978 r.).

SŁOWO EPISKOPATU POLSKI NA PONOWNE ODDANIE PARAFII, MARYI MATCE KOŚCIOŁA PRZED 600-LECIEM JASNEJ GÓRY

Umiłowane Dzieci Boże!

Laska Wam i pokój od Pana naszego Jezusa Chrystusa! My, Biskupi polscy, kierowani wdzięcznością do Matki Boga, a naszej Królowej z Jasnej Góry, za 600 lat Jej opieki nad polskim Narodem, zwracamy się do Was z ponownym wezwaniem do współodpowiedzialności za Kościół święty, w duchu Milenijnego Aktu Oddania Polski Matce Najświętszej w Jej macierzyńską niewolę miłości.

W sierpniu br. w naszym Liście Pastorskim przypomnieliśmy Wam odpowiedzialność za wielkie sprawy Kościoła Powszechnego. Prosililiśmy Was o modlitwę za tych, którzy tęsknią do wolności wyznawania Boga i żebrzą Matkę Chrystusową, aby zwróciła ku nim swe łaskawe oczy.

Pisząc do Was sierpniowy List Pastorski i organizując wielką modlitwę za Kościół Powszechny, w dniu 26 sierpnia, nie wiedzieliśmy jeszcze wtedy, że modlitwa Polski katolickiej wspierać będzie w tym dniu Konklawę i wybór nowego Papieża. Fakt, że w uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej, kiedy klęczeliście we wszystkich parafiach w modlitwie za Kościół Powszechny, został wybrany nowy Ojciec Święty, jest dla wszystkich potwierdzeniem i znakiem, jak Dobry Bóg pragnie modlitwy naszego Narodu za Kościół Chrystusowy, i jak ta modlitwa przez przyczynę naszej Matki i Królowej, jest skuteczna. Miała ona niewątpliwie wielki wpływ na wybór Namiestnika Chrystusowego.

Dzisiaj — umocnieni tymi wydarzeniami — myśl naszą i troskę kierujemy na wspólnoty Kościoła nam najbliższe, na Rodziny parafialne, ponieważ odpowiedzialność za Kościół Chrystusowy, to przede wszystkim troska o naszą parafię.

Dlatego w tym roku, gdy przedstawiciele wszystkich parafii z całej Polski podążą na Jasną Górę z jubileuszowym hołdem wdzięczności, oddamy Maryi raz jeszcze na własność wszystkie nasze Rodziny parafialne, błagając Matkę Kościoła, aby czuwała nad nieustannym wzrostem wiary i pogłębieniem życia chrześcijańskiego w każdej wspólnocie parafialnej.

Pragniemy to czynić świadomie, dlatego najpierw przypominamy sobie czym jest parafia i jak bardzo życie nasze jest z nią związane.

I. CZYM JEST PARAFIA

Święty Paweł, Apostoł narodów, wszystkim ludziom ówczesnego świata chciał powiedzieć o Chrystusie Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym. Głosił Ewangelię, udzielał chrztu. Zostawiał wśród młodej gminy wyświęconego kapłana i spieszył do innych. To były pierwsze gminy — parafie. Paweł znał je wszystkie. Wiedział, że inne są problemy Rzymian, inne Koryntian, jeszcze inne Galatów. Do tych parafii i do ich kapłanów pisał listy, które do dziś czytamy jako natchnione słowa Pisma świętego.

Tę samą wewnętrzną strukturę zachował Kościół Chrystusowy do naszych czasów. Bóg powołując wszystkich do społeczności Kościoła, wyznaczył nam miejsce i czas naszego dorastania do nieba. I to dzieje się w parafii.

Tu, przy chrzcielnicy parafialnej, staliśmy się dziećmi Boga i dziećmi Kościoła. Tu przyjmowaliśmy pierwszą Komunię świętą. Tu, w konfesjonale naszego parafialnego kościoła, tyle razy Bóg przebaczał nam grzechy. Tu gromadzimy się w każdą niedzielę na Mszę świętą. Pośród nas obecny jest Chrystus, który wciąż staje się dla nas Chlebem, aby nas karmić w drodze do Nieba i czynić z nas jedną, miłującą się rodzinę Bożą. Tu podczas niedzielnej Mszy świętej słuchamy słowa Bożego, które podnosi nas na duchu, daje nowe siły i przemienia nasze codzienne życie.

Jakże silnie nasze życie nadprzyrodzone związane jest z parafią! Tu przeżywamy tajemnice roku kościelnego: tęskne oczekiwanie na przyjście Boga w Adwencie, radość z Jego Narodzenia, cierpienie Drogi Krzyżowej, Męki i Śmierci Chrystusa w Wielkim Poście i chwałę Jego Zmartwychwstania.

Życie każdej parafii skupia się wokół świątyni. Jest ona znakiem obecności Boga pośród nas i naszej miłości do Niego. Jest znakiem wiary ojców naszych i szkołą młodych pokoleń.

W powojennym krajobrazie zniszczeń, pierwsze wznosiły się świątynie. Pozbieraliśmy święte kamienie i najpierw wznosiliśmy dom Boga. Wracała wtedy nadzieja, a widok świątyni przywracał pokój i pewność, że jesteśmy u siebie. Czym jest świątynia, najlepiej wiedzą ci ludzie, którzy czekali na pozwolenie jej budowy. Modlili się pod gołym niebem, stojąc w deszczu, słońcu i śniegu, a dziś modlą się we własnym Domu Bożym.

Jakże bliski i znany jest nam dźwięk dzwonów naszej świątyni! Ile otuchy niesie nam spojrzenie, choćby z daleka na wieżę kościelną, która przypomina, że pośród nas mieszka Bóg — ten sam w bogatych bazylikach i w ubogich, jak stajenka betlejemska, kapliczkach.

II. NASZA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PARAFIE

Umiłowane Dzieci Boże! Jednak parafia to przede wszystkim wspólnota ludzi wierzących w Chrystusa. I za tę wspólnotę jesteśmy odpowiedzialni! Wzywamy Was, otoczyć szczególną troską waszych kapłanów. Oni oddają swoje życie z miłości do Boga i do Was. Oni są podtrzymaniem naszych rąk biskupich, echem naszych pasterskich słów, miłością naszą, listem naszym pisanym na sercach waszych. Oni są spośród Was wzięci i dla Was ustanowieni, w sprawach, które należą do Boga.

Zgromadzeni przy ołtarzu Chrystusowym, gdzie kapłan dzieli się z nami Chlebem Żywym, rozważcie — czy umiecie chlebem i Bogiem dzielić się z braćmi? Przypomnijcie sobie, że jesteście dziećmi jednego Ojca, dziećmi Kościoła Chrystusowego, dziećmi tej samej Ojczyzny. A do nieba nie idzie się w pojedynkę. Trzeba komuś podać rękę. Zauważcie, ilu ludzi w waszej Rodzinie parafialnej oczekuje waszej pomocnej dłoni, waszej modlitwy i troski apostołskiej.

Spojrzyjcie, czy dużo jest Was dzisiaj w świątyni? Pomyślcie o tych, których tu nie ma, którzy nie przychodzą na Mszę świętą niedzielną, którzy nie odczuwają potrzeby spotkania z Bogiem. Może wśród tych nieobecnych są wasi najbliżsi — dzieci, bracia, albo rodzice — może wasi znajomi są przyjaciele? Kto im przypomni o służbie Bogu? To zadanie nie tylko kapłanów, to jest również wasz obowiązek! Ani na chwilę nie możemy się zwolnić z apostołskiej czujności, bo nieprzyjaciel nie śpi. Zmienia się jedynie sposób działania. Musimy mieć świadomość, że zagrożenie wiary nieustannie trwa. Plan ateizacji i laicyzacji przeprowadzany jest z całą wytrwałością. Nadal toczy się walka o serca młodego pokolenia. Tym gorliwiej więc musimy bronić życia Bożego w naszych sercach i rodzinach, otaczać opieką tych, którzy są najbardziej zagrożeni utratą wiary w Boga.

Ogarnijcie myślą i modlitwą ludzi, którzy w waszej wspólnocie parafialnej potrzebują szczególnej troski i duchowej pomocy, którzy żyją z daleka od Boga, pogrążeni w nałogach i grzechach. Im tak bardzo potrzeba łaski żywej wiary! To jest moc zdolna uratować i odmienić życie najbardziej grzesznych i słabych ludzi. Trzeba kiedyś odczuć radość, że jesteśmy we wspólnocie parafialnej, ale trzeba też odczuć ból i niepokój o innych, aby wszyscy przyszli do Chrystusa.

III. ODDANIE SIĘ MATCE BOŻEJ

Jeśli pragniecie, aby parafia wasza była żywym Kościołem Chrystusa, odwołajcie się do Bogurodzicy, która jest Matką Kościoła i nieustannie troszczy się o życie swojego Syna w naszych sercach. Ona zgro-

madzi w jedno rozproszone dzieci Boże, a kiedyś nam wszystkim ukaże Chrystusa. Pomoże zagubionym odnaleźć drogę powrotu do Boga.

Dlatego w tym roku ponowimy oddanie wszystkich Rodzin parafialnych Maryi Matce Kościoła, w tej intencji, aby Ojczyzna nasza była prawdziwym Królestwem Chrystusowym, a Kościół cieszył się pełną wolnością. W maju br. ponowiliśmy oddanie Polski w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła; teraz ponowimy oddanie naszych parafii.

Uczynicie to, Najmilsze Dzieci Boże, podczas uroczystości Dnia Jasnogórskiego, w czasie wyznaczonym przez waszego Duszpasterza.

Z głęboką wiarą oddajcie Bogurodzicy całą waszą wspólnotę parafialną. Pówtiercie Matce Chrystusowej waszych kapłanów, oddajcie Jej rodziców katolickich, a także największy nasz skarb — młodzież i dzieci. Oddajcie Bożej Matce ludzi podeszłych wiekiem, osamotnionych i cierpiących, a przede wszystkim tych, którym najbardziej potrzeba Jej macierzyńskiej opieki — zagubionych, niewierzących, sprzeciwiających się Bogu, wszystkich ludzi słabych, uwikłanych w grzechy i nałogi.

Matce Miłosierdzia oddajcie także nieprzyjaciół Kościoła, którzy walczą z Jej Synem, którzy usiłują niejako ponownie zadać Mu śmierć w duszach ludzkich i odebrać wiarę w Niego, ośmieszając przekonania religijne i podstępnie prześladowając Kościół.

Zanim dokonacie tego aktu zawierzenia Maryi, z każdej parafii uda się na Jasną Górę, pod przewodnictwem kapłana, specjalna delegacja jubileuszowa. Delegacja ta w imieniu całej parafii złoży hołd wdzięczności Matce Bożej przed Jubileuszem 600-lecia obecności Jej Obrazu na Jasnej Górze. Tegoroczne delegacje będą miały charakter wyjątkowy — będą to parafialne pielgrzymki jubileuszowe.

Już tam, na Jasnej Górze, wasz Duszpasterz ofiaruje Waszą parafię macierzyńskiemu Sercu Matki Kościoła, przed Jej Obliczem. Wasza delegacja na Jasnej Górze zaprosi Matkę Najświętszą, aby w szczególny sposób obecna była wśród Was, w waszej świątyni, gdy będziecie ponawiać swoje uroczyste oddanie się Jej we wspólnocie parafialnej.

Niech ten dzień będzie wielkim świętem waszej Rodziny parafialnej; niech będzie odnowieniem wewnętrznej więzi z Matką Chrystusową, zjednoczeniem z Nią przed Jubileuszem 600-lecia Jej królowania na Jasnej Górze.

W tym też dniu Matka Boża w małej kopii swego Jasnogórskiego Obrazu rozpocznie ponowną wędrówkę w waszej parafii do wszystkich rodzin, które Ją zaproszą. Z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej wędrować będzie również księga Ewangelii, którą każda delegacja otrzyma w darze na Jasnej Górze. Niech to Nawiedzenie umocni waszą jedność z Chrystusem i Jego Matką, niech każdy dom uczyni twierdzą wiary i chrześcijańskiej kultury Narodu.

Módlcie się, aby w waszej Rodzinie parafialnej nie było ani jednego domu, w którym nie otworzyłyby się drzwi na to święte Nawiedzenie, na przyjęcie Matki Bożej, zawsze niosącej swojego Syna, Jezusa Chrystusa.

Na dzień oddania parafii i na święte Nawiedzenie rodzin, z serca błogosławimy waszym Rodzinom parafialnym.

Warszawa, 15. IX. 1978

Imieniem Konferencji Episkopatu Polski
† Stefan Kard. Wyszyński

Zarządzenie: List ten należy odczytać we wszystkich kościołach parafialnych i rektorskich, na głównych nabożeństwach w niedzielę, na 2 tygodnie przed „Dniem Jasnogórskim“, którego termin określi każdy Duszpasterz parafialny, zależnie od daty delegacji na Jasną Górę.

† Wacław Skomorucha bp
Wikariusz Generalny

86

KOMISJA MARYJNA
EPISKOPATU

INSTRUKCJA DUSZPASTERSKA

(Jubileuszowe Delegacje Parafialne na Jasną Górę,
Dzień Jasnogórski w parafii,
rozpoczęcie Nawiedzenia rodzin — jesień 1978)

Obecny III rok przygotowania do Jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry jest rokiem wdzięczności wszystkich parafii polskich dla Matki Bożej Jasnogórskiej.

Na jesienny hold wdzięczności parafii złożą się trzy akcje duszpasterskie — Jubileuszowe Delegacje Parafialne na Jasną Górę, Dzień Jasnogórski w parafii, połączony z oddaniem parafii Matce Bożej i rozpoczęcie ponownego Nawiedzenia rodzin. Te trzy akcje tworzą całość, dlatego powinny być zrealizowane w niezbyt odległym od siebie czasie.

Termin Dnia Jasnogórskiego w parafii duszpasterz ustali sam. Uroczystość ta powinna mieć miejsce mniej więcej w tydzień po delegacji parafialnej na Jasną Górę. (Terminy delegacji ustalone zostały w kalendarium diecezjalnym). Duszpasterz może jednak wyznaczyć inny termin Dnia Jasnogórskiego, z tym, że powinien on być stosunkowo bliski od dnia wyjazdu delegacji na Jasną Górę.

W niedzielę, poprzedzającą wyjazd Jubileuszowej Delegacji Parafialnej na Jasną Górę, należy odczytać List Episkopatu.

I. JUBILEUSZOWE DELEGACJE PARAFIALNE NA JASNĄ GÓRĘ

Jak to już było zapowiedziane, jesienią bieżącego roku ze wszystkich parafii i ośrodków duszpasterskich przybędą na Jasną Górę delegacje jubileuszowe. Są to delegacje wyjątkowe, jedyne w ciągu całego okresu przygotowania do Jubileuszu 600-lecia. Jako takie są to delegacje obowiązkowe.

Czas zarezerwowany dla delegacji na Jasnej Górze (od 10. X. do 15. XII.), należy wykorzystać jako czas Jubileuszowych Pielgrzymek Parafialnych z całej Polski. Nie będzie to już możliwe w takim wymiarze w następnych latach, gdy inne grupy duszpasterskie będą przybywały na Jasną Górę, ani w samym Roku Jubileuszowym.

Delegacje tegoroczne powinny reprezentować całą parafię — rodziców, młodzież i dzieci. Byłoby wskazane, aby w pielgrzymce wzięli udział tacy ludzie, którzy jeszcze nigdy nie byli na Jasnej Górze, w myśl hasła jubileuszowego: „Każdy Polak chociaż raz na Jasnej Górze w ciągu Jubileuszu 600-lecia“.

Przed wyruszeniem pielgrzymki powinna być w parafii zorganizowana spowiedź dla delegatów, aby uniknąć wielogodzinnego oczekiwania przy konfesjonalach na Jasnej Górze.

Uwaga: Noclegi i posiłki dla delegacji należy organizować we własnym zakresie.

1. Cele delegacji

a) złożenie hołdu wdzięczności Matce Najświętszej za 6 wieków obecności Jej Obrazu na Jasnej Górze, a także za liczne łaski, jakie parafia otrzymała za Jej pośrednictwem przez wszystkie lata swego istnienia.

b) uroczyste ponowienie oddania się parafii Matce Kościoła przed Jej Cudownym Obrazem.

c) wyproszenie specjalnych łask na Dzień Jasnogórski, aby Maryja w szczególnie sposób obecna była w tym dniu w każdej parafii i by w Znak swego Jasnogórskiego Obrazu nawiedziła wszystkie rodziny.

d) modlitwa w intencji Kościoła Powszechnego, oraz Papieża Jana Pawła I, na początku Jego Pontyfikatu.

2. Jubileuszowej Delegacji Parafialnej przewodniczy kapłan

Ze względu na uroczysty charakter tegorocznych delegacji i Akt oddania parafii w miarę możliwości każdej pielgrzymce powinien przewodniczyć Duszpasterz parafii, lub jego kapłan pomocniczy.

3. Adres parafii do Matki Bożej Jasnogórskiej

Ponieważ każda parafia ma swoje sprawy, intencje, problemy, trudności, radości i osiągnięcia, proponuje się, aby każdy Ksiądz Proboszcz napisał coś w rodzaju „Adresu do Matki Bożej Jasnogórskiej“. W Liście tym niech stara się wyrazić wszystko, co od swojej parafii chciałby Matce Bożej na Jubileusz przekazać: wdzięczność, oddanie, oraz najbardziej aktualne prośby i bolączki parafii. Będzie to wotum każdej parafii, historyczny wyraz wdzięczności i błaganie o pomoc.

Listy te należy przywieźć na Jasną Górę. Będą one złożone na ołtarzu jako dar ofiarny podczas uroczystej Sumy. Kopię Listu należy zostawić w parafii i odczytać podczas Dnia Jasnogórskiego. Ponieważ Adresy te, jako świadectwo historyczne, zostaną włączone do Parafialnych Ksiąg Świętego Niewolnictwa na Jasnej Górze, dlatego powinny być napisane na arkuszach papieru A 4 (21×30 cm).

Ksiądz Proboszcz może ten Adres napisać i podpisać sam, lub z kapłanami współpracującymi z nim w parafii. Może też zaprosić szersze grono — np. radę parafialną — tak, aby wotum to było złożone przez przedstawicieli całej wspólnoty.

4. Program delegacji na Jasnej Górze

a) Po przyjeździe kapłan prowadzący pielgrzymkę, zgłosi się do punktu dla delegacji, naprzeciwko Bramy Wejściowej. Tam:

- zapozna się z programem pielgrzymki
- zgłosi swój udział w koncelebrze
- wpisze do Parafialnej Księgi Świętego Niewolnictwa przybycie delegacji
- złoży Adres parafii do Matki Bożej Jasnogórskiej
- otrzyma materiały pomocnicze na Dzień Jasnogórski w parafii i na Nawiedzenie Rodzin
- zgłosi przedstawiciela delegacji, który podczas Sumy otrzyma dla parafii Księgę Ewangelii.

Uwaga: Delegacje tych parafii, które nie posiadają Obrazu Matki Bożej na Nawiedzenie rodzin, zgłoszą swoje zapotrzebowanie i otrzymają Obraz na miejscu, na Jasnej Górze.

b) Centralna Msza święta dla delegacji parafialnych na Jasnej Górze o godz. 11.00.

W tej Mszy świętej biorą udział wszyscy kapłani, przewodniczący delegacjom

— przed ofiarowaniem nastąpi uroczyste ponowienie Aktu oddania parafii Matce Kościoła, oraz złożenie na ołtarzu Adresu parafii

— po Komunii świętej przewidziana jest modlitwa — zaproszenie Matki Bożej na Dzień Jasnogórski do parafii

— przed rozesłaniem, przedstawiciele delegacji otrzymają dla parafii Księgę Ewangelii, która wraz z Obrazem Nawiedzenia będzie wędrować po rodzinach.

c) W ciągu dnia delegacje mogą wziąć udział w innych nabożeństwach na Jasnej Górze (Różaniec z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, Droga Krzyżowa, Procesja Maryjna ze świecami po walach — godz. 20.15, Apel Jasnogórski). Przewidziane są także prelekcje z przeżyciami (o godz. 9.00 w kaplicy świętego Józefa i po Sumie w kaplicy Różańcowej).

II. DZIEŃ JASNOGÓRSKI W PARAFII — PONOWIENIE AKTU ODDANIA PARAFII MATCE KOŚCIOŁA PRZED JUBILEUSZEM 600-LECIA

Z hołdem wdzięczności na Jasną Górę udadzą się jedynie reprezentacje wspólnot parafialnych, natomiast w samym Dniu Jasnogórskim wszystkie parafie polskie uczczą Matkę Bożą Częstochowską, włączając się w obchody Jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry. Będzie to uroczysty dzień wdzięczności parafii dla Matki Bożej Częstochowskiej, wielkie święto „z biciem w dzwony“.

W tym dniu każda parafia ponowi swoje oddanie się Maryi, Matce Kościoła, w Jej macierzyńską niewolę miłości. Nie chodzi bowiem tylko o zewnętrzną formę uroczystości, ale o pogłębienie autentycznej więzi z Maryją Matką Chrystusową, we wspólnocie Kościoła.

Dzień Jasnogórski, jako ponownego oddania parafii Matce Najświętszej, może stać się — podobnie jak uroczystość Peregrynacji Kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej — czasem wewnętrznej przemiany. Dlatego powinien łączyć się ze spowiedzią i Komunią świętą całej parafii. Będzie to najmiłszy, najbardziej wewnętrzny dar dla Matki Chrystusowej.

Każdy duszpasterz, stosownie do warunków miejscowych, sam obmyśli jak najlepszą formę uczczenia wraz ze swoją wspólnotą parafialną, Matki Bożej Jasnogórskiej. Dzień ten należy zaplanować w takim czasie, aby jak najwięcej wiernych mogło wziąć udział.

1. Przygotowanie

Aby Dzień Jasnogórski był jak najgłębszym przeżyciem parafii, powinien być poprzedzony nie tylko przez wyjazd delegacji na Jasną Górę, ale przez przygotowanie wszystkich wiernych w parafii do tej uroczystości. Przygotowanie to można rozłożyć na dłuższy czas, lub zaplanować jako triduum. Proponuje się następujące tematy na ewentualne triduum:

Dzień I — przypomnienie tematyki ostatniego Listu Pastorskiego, dotyczącego oddania parafii Matce Bożej przed Jubileuszem 600-lecia.

Dzień II — uświadomienie wiernym najpilniejszych potrzeb i bolączek parafii. Do tych potrzeb należy doliczyć rozwijanie życia Eucharystycznego w parafii i wierność służbie Bożej w dni niedzielne. Do największych zaś bolączek parafii należy zaliczyć pijaństwo, rozbięcie rodzin, przekleństwa i niezgody.

Dzień III — wyjaśnienie znaczenia Nawiedzenia rodzinnego przez małą kopię Cudownego Obrazu Matki Bożej i Ewangelię. (Jako materiał pomocniczy może posłużyć Książeczka na Nawiedzenie rodzin. Dobrze byłoby odczytać wiernym zawarte w niej „Słowo Prymasa Polski“).

W ramach przygotowania zewnętrznego należy udekorować kościół i Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej, ustawiony przy ołtarzu; wykorzystać wszystkie momenty podnoszące nastrój: oprócz dekoracji — dzwony, śpiew.

2. Uroczystość w samym Dniu Jasnogórskim w parafii

Zasadniczo powinna być jedna uroczystość główna, najlepiej Suma, lub Msza święta wieczorna. Uwzględniając warunki miejscowe, można urządzić specjalne nabożeństwo dla dzieci i młodzieży. Jeżeli Duszpasterz uzna to za możliwe w swojej parafii, można przeprowadzić także adorację w ciągu dnia lub czuwanie nocne.

Uroczysta Msza święta

Liturgia Mszy świętej o Matce Bożej Jasnogórskiej z dnia 26 sierpnia. Msza święta może być koncelebrowana. (Udziela się prawa binacji i odprawienia jednej Mszy świętej o Matce Bożej Jasnogórskiej w niedzielę).

— przed Mszą świętą — procesjonalne wejście delegacji parafialnej z Księgą Ewangelii, otrzymaną na Jasnej Górze.

— kilka słów Księdza Proboszcza na powitanie.

W czasie Mszy świętej

— homilia na temat Oddania Parafii Matce Bożej, z odczytaniem Adresu parafii złożonego na Jasnej Górze (materiał do homilii Duszpasterz otrzyma na Jasnej Górze)

— śpiew Apelu Jasnogórskiego

— Akt Oddania parafii Matce Bożej. Czyta Ksiądz Proboszcz (tekst w załączeniu)

— po Komunii świętej — zaproszenie Matki Bożej na Nawiedzenie rodzin. Najpierw sam kapłan zaprosi Maryję, aby nawiedziła wszystkie rodziny powierzone jego duszpasterskiej trosce

— następnie przedstawiciele świeckich — rodzice i dzieci — zaproszą Matkę Bożą w imieniu wszystkich rodzin na nawiedzenie do swoich domów

— po błogosławieństwie, pierwsza rodzina, wyznaczona przez Księdza Proboszcza, zabiera Obraz do domu.

III. NAWIEDZENIE RODZIN W PARAFII

Wznowienie Nawiedzenia rodzin przed Jubileuszem 600-lecia Jasnej Góry ma na celu ugruntowanie czci Matki Najświętszej w rodzinach, ożywienie wiary i moralną przemianę życia.

1. Termin. — Nawiedzenie rodzin wznowione w roku obecnym przewiduje się do roku Jubileuszowego 1982, a nawet dłużej, zależnie od liczebności parafii, oraz czasu trwania Nawiedzenia w poszczególnych rodzinach.

2. Obraz przeznaczony na Nawiedzenie rodzin, ze specjalnym błogosławieństwem Prymasa Polski, wszystkie parafie otrzymały już w roku 1965. Jeżeli któraś parafia nie posiada takiego Obrazu, otrzyma go na Jasnej Górze podczas pobytu delegacji parafialnej.

3. W czasie Nawiedzenia rodzin, razem z Obrazem Matki Bożej Częstochowskiej przekazywana będzie Księga Ewangelii, którą delegacje parafialne otrzymają na Jasnej Górze.

4. Opracowana jest też specjalna Książeczka Nawiedzenia Rodzin, którą również otrzymają wszystkie delegacje parafialne. Książeczka ta przeznaczona jest dla rodzin. Zawiera ona — „Słowo Prymasa Polski“, wskazania praktyczne jak ma przebiegać Nawiedzenie, modlitwy i rozważania, oraz Akt Oddania rodziny Matce Bożej.

5. Obraz Nawiedzenia może przyjąć każda rodzina, która o to poprosi, jeżeli jest w niej chociaż jeden praktykujący katolik. Nie należy nikogo pomijać. Im większe trudności rodzina przeżywa, tym bardziej potrzeba jej pomocy Matki Najświętszej.

6. Każda rodzina z okazji Nawiedzenia powinna wziąć udział we Mszy świętej i przystąpić do Sakramentów świętych. Jeżeli jednak jakaś rodzina nie mogłaby tego zalecenia spełnić, nie powinno to być przeszkodą w przyjęciu Obrazu Matki Bożej.

(Udziela się zezwolenia na każdorazową binację Mszy świętej w intencji rodziny, przyjmującej Obraz Nawiedzenia).

7. Przed Nawiedzeniem należy urządzić spotkanie rodzin, które w najbliższym czasie zaproszą Obraz Matki Bożej, aby omówić cel i sposób Nawiedzenia, przygotowanie wewnętrzne rodziny i sposób przeprowadzenia dnia modlitwy w domu.

Należy też określić sposób przekazywania Obrazu — albo każda rodzina zabiera Obraz z kościoła i po Nawiedzeniu odnosi go z powrotem, albo jedna rodzina przekazuje Obraz drugiej.

8. Każdy duszpasterz ustala w swojej parafii kolejność Nawiedzenia rodzin. Można zastosować różne kryteria, np. w pierwszej kolejności

uwzględnić rodziny młode, które nie przeżywały jeszcze Nawiedzenia, lub rodziny oczekujące dziecka, czy też rodziny dzieci, które po raz pierwszy przystąpiły do Komunii świętej, bądź też rodziny wielodzietne itp.

Instrukcja ta ma pomóc Duszpasterzom do przeprowadzenia w swej parafii Dnia Jasnogórskiego — zgodnie z uchwałą Konferencji Episkopatu Polski.

† *Stefan Kard. Wyszyński*
Przewodniczący Konferencji
Episkopatu Polski

† *Stefan Bareła*
Przewodniczący Komisji
Maryjnej

87

AKT ODDANIA PARAFII
W MACIERZYŃSKĄ NIEWOLĘ MARYI, MATKI KOŚCIOŁA
ZA WOLNOŚĆ KOŚCIOŁA

(przed 600-leciem Jasnej Góry)

Bogarodzico Dziewico, Matko Kościoła Chrystusowego i Matko nasza! My, Kapłani i Lud Boży parafii, przed 600-leciem Twojej obecności na Jasnej Górze w Cudownym Obrazie, stajemy dziś przed Tobą, przejęci głęboką troską o Kościół Chrystusowy w całym świecie, a zwłaszcza w Ojczyźnie naszej, o życie Boże w naszej parafii i w rodzinach, o naszą wierność Bogu, Krzyżowi i Ewangelii Chrystusowej. Pragniemy szczególnym aktem oddać się Tobie całkowicie na własność, to znaczy w macierzyńską niewolę miłości i w Twoje dłonie złożyć wszystko, co mamy najdroższego.

Przed wiekami sam Ojciec Niebieski ukazał Ciebie pierwszym Rodzicom, jako promień nadziei, Tobie oddał Syna swego Jednorodzonego, który narodził się z Ciebie, aby nas zbawić. A Syn Twój, Najlepsza Matko Boga, Tobie oddał na Krzyżu wszystko, co miał na ziemi najdroższego: Dzieci swoje, w osobie umiłowanego ucznia — Jana, cały Kościół, zrodzony z Jego przebitego boku. Takimi przykładami zachęcani, stajemy dziś tym ufniej przed Tobą. Oddajemy się Tobie w niewolę z ciałem i duszą, umysłem, wolą i sercem. Chcemy oddać wszystko czynić z Tobą, w Tobie i przez Ciebie, ufni, że Ty sama oddasz nas Twojemu Synowi, Jezusowi Chrystusowi, który wyzwoli nas na pełną wolność dzieci Bożych.

Troskliwa Matko Najświętszej Rodziny! W Twoją macierzyńską niewolę oddajemy rodziny naszej parafii, aby przez Ciebie odrodziły

się w Bogu i żyły na wzór Rodziny Nazaretańskiej. Będziemy umacniać w nich królowanie Syna Twego, bronić czci Imienia Bożego, strzec prawa Bożego, obyczajów chrześcijańskich i tradycji Ojczystych.

Królowo Polski! Zwycięska Pani Jasnogórska! Oddajemy Ci szczególnie aktem młodzież naszej parafii, aby pozostała wierna Tobie i Twojemu Synowi, i przeniosła nienaruszony skarb Wiary w drugie Tysiąclecie Polski Katolickiej.

Matko Kościoła Chrystusowego i Matko Nasza — którą Ojciec Święty Paweł VI na prośbę Biskupów Polskich ogłosił Matką Kościoła Powszechnego i Kościoła w Ojczyźnie naszej — oddajemy Tobie naszą umiłowaną Parafię z jej świątynią, kaplicami, naszymi pasterzami i całym wiernym ludem; oddajemy Ci kapłanów, którzy tu żyją, krzepią się modlitwą i sakramentami świętymi. Wspieraj nas w drodze do Ojca Niebieskiego i pomagaj do wypełnienia obowiązków zgodnie z nakazami prawa Bożego i łaski stanu.

Odtąd, Matko Nasza, uważaj nas, naszą Parafię i wszystko co posiadamy, za wyłączną własność Twoją, oddaną w więzy Twej słodkiej, macierzyńskiej niewoli. Pozostawiamy Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania nami i naszą Parafią, według Twego upodobania, dla dobra Kościoła Świętego, ku większej chwale Boga w czasie i w wieczności. Pragniemy tym aktem „zabezpieczyć“ w Twych macierzyńskich dłoniach wiarę naszą i chrześcijańskie obyczaje Narodu Drugiego Tysiąclecia, wyprasząc jednocześnie wolność Kościoła w Ojczyźnie naszej i na całym świecie.

Opiekuj się nami, rządz i prowadź do Syna Twego, który nas oddaje Ojcu Niebieskiemu. Zachowaj nas w wierności Krzyżowi Chrystusowemu, Ewangelii, Kościołowi, Ojcu Świętemu, naszym Pasterzom. Pragniemy czuć się bezpiecznie w Twych macierzyńskich dłoniach. Wierzymy, że kiedyś Ty sama, na progu nowego życia okażesz nas Synowi Twojemu, jako umiłowaną własność Twoją. Amen.

KURIA DIECEZJALNA SIEDLECKA CZYLI PODLASKA

88

L.dz. 2746/78

Siedlce, dnia 2 października 1978 r.

KOMUNIKAT DO WIELEBNEGO DUCHOWIENSTWA I WIERNYCH DIECEZJI SIEDLECKIEJ CZYLI PODLASKIEJ

Przed dziesięciu laty, dnia 24 października 1968 r., objął rządy naszej Siedleckiej czyli Podlaskiej Diecezji J. E. Ksiądz Biskup Dr Jan Mazur,

przeniesiony bullą Ojca Św. Pawła VI ze stanowiska biskupa pomocniczego w Lublinie na stolicę biskupią w Siedlcach.

Tę dziesiątą rocznicę pasterzowania powinna przeżyć cała Rodzina Diecezjalna Podlaska w serdecznej łączności ze swym Arcypasterzem, dziękując gorąco za wszystkie laski, jakie dzięki Jego posłudze spłynęły w tym czasie na Diecezję, Najlepszemu Ojcu w niebie i prosząc o szczególną opiekę Bożą na przyszłość.

Rocznice tę będziemy obchodzili uroczystie w niedzielę 29 października br. Tego dnia o godz. 16 Najdostojniejszy Arcypasterz wraz z przedstawicielami Duchowieństwa Diecezjalnego odprawi w katedrze siedleckiej pontyfikalną Mszę św., w której wezmą udział Kapituły Diecezjalne Podlaskie: katedralna i kolegiacka, księża dziekani i wicedziekani, księża z Siedlec i ci kapłani z Diecezji, którym zajęcia duszpasterskie pozwolą przybyć, jak również wierni z parafii siedleckich. Zapraszamy serdecznie.

We wszystkich kościołach parafialnych i filialnych należy tej niedzieli o godzinie, która gromadzi najliczniej wiernych, odprawić Mszę św. w intencjach Najdostojniejszego Arcypasterza, polecić Jego osobę Bogu w modlitwie powszechnej, a po Komunii św. odśpiewać dziękczynne „Ciebie Boga wysławiamy“.

Zachęcamy serdecznie wszystkich wiernych w Diecezji do przyjmowania Komunii św. oraz do modlitw osobistych i wspólnych w rodzinach w intencjach Księdza Biskupa Ordynariusza.

Niech dobry Bóg, przez wstawiennictwo Niepokalanej Matki Kościoła i Królowej Polski, zachowuje naszego Arcypasterza w czerstwym zdrowiu po najdłuższe lata, a Jego rządy ubogaca swoim szczodrym błogosławieństwem.

† *Wacław Skomorucha bp*
Wikariusz Generalny

Zarządzenie: Niniejszy komunikat należy odczytać z ambon w czasie Mszy św. w niedzielę 22 października br.

† *Wacław Skomorucha bp*
Wikariusz Generalny

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

POMOCE DUSZPASTERSKIE

89

Ks. Zygmunt Mościcki

EWANGELICZNA REWIZJA ŻYCIA I JEJ METODA

Im wyższe wymagania i ideały stawia religia, tym większy zagraża jej rozdźwięk między świętością ideału, a prawdą codziennego życia. Chrześcijaństwo w szczególny sposób jest narażone na ten rozdźwięk związany z walką między człowiekiem cielesnym a duchowym, jak też z twórczym napięciem między życiem a ideałem. W okresie kryzysu wiary wzmaga się rozdwojenie między życiem a ewangelią, ciężar nakazów i zakazów religijnych rozpatrywany jednostronnie pod kątem potrzeb i przyjemności doczesnych lub kryteriów płytkiego racjonalizmu (użytecznego) wydaje się nie do zniesienia, apel wartości duchowych słabnie, ideał świętości staje się zgoła niezrozumiały i nieatrakcyjny.

Ale z drugiej strony splotone życie, ograniczone do potrzeb doczesnych nie może przynieść pełnego zadowolenia ani poczucia jego wartości i sensowności. Stąd wyłania się potrzeba spojrzenia na życie z wyższej perspektywy czyli re-wizji w czystym świetle prawdy ewangelicznej, która pozwala nam z jednej strony dostrzec braki naszego życia ograniczonego do postaw użytecznych i konsumpcyjnych a z drugiej strony odkryć drogi wiodące do pełniejszego życia w duchu miłości i otwarcia się na tajemnice Królestwa Bożego.

Z tego głodu i otwarcia się na światła Ewangelii rodziła się praktyka rewizji życia jako ćwiczenia duchowego wspólnotowego, zmierzającego do przezwyciężenia tego rozdwojenia jakie istnieje między życiem a ewangelią i podjęcia wspólnych wysiłków w kierunku odrodzenia chrześcijaństwa i przepojenia go duchem ewangelii.

Każde apostołstwo duchowe bazuje na niedosycie głębi otwierającej się na apel wyższych wartości i samo dzieło ewangelizacji idzie po linii zaspokojenia aktualnych lub potencjalnych pragnień człowieka skierowanych ku pełni życia, nie zawsze jednak zdaje sobie sprawę z konkretnych zadań i środków, jakie ma zastosować w osiągnięciu tego nadrzędnego celu.

A właśnie rewizja życia, łącząc w sobie wizję ideału ewangelicznego z wizją konkretnego życia i jego potrzeb aktualnych stwarza dobrą perspektywę dla oceny sytuacji i powzięcia odpowiednich decyzji.

Dążenie do uzgodnienia życia z ewangelią było zawsze podstawowym założeniem wszelkich ruchów ascetycznych i szkół duchowych zwłaszcza

cza zakonnych, ale w najnowszej formie zrodziła się praktyka rewizji życia w grupach młodzieży francuskiej JOC (Jeunesse Ouvriere Chretienne) usiłującej odnowić ducha chrześcijańskiego poprzez apostołstwo wiary i miłości w środowisku swych kolegów czy to robotników, czy studentów, czy (pracowników umysłowych) innych.

Punktem wyjścia dla tego ćwiczenia są zdarzenia zarówno ważne jak i małe, codzienne, związane z życiem zawodowym, społecznym i kulturalnym — każde bowiem zdarzenie stanowi pewne wyzwanie, pewien znak pozytywny lub negatywny, poprzez który powinniśmy odczytywać zbawczy plan Boży i włączać się weń przez prawidłową współpracę z objawiającą się łaską Bożą. Za to co się dzieje w naszym środowisku, jesteśmy wszyscy współodpowiedzialni, a właśnie głębsza refleksja w duchu wiary uczy nas oceniać zdarzenia i rozpoznawać wolę Bożą względem nas. Poprzez tę refleksję uczymy się odkrywać obecność Chrystusa Zmartwychwstałego żyjącego i działającego wśród nas, Chrystusa zapraszającego nas do współpracy w swym zbawczym dziele w Duchu Świętym, który jest nam dany. Istotnym elementem tej refleksji jest odniesienie zdarzeń i naszych własnych przeżyć do Ewangelii, która stanowi kryterium naszych ocen a zarazem pryzmat ujawniający różne odcienie naszych dążeń, intencji i projektów życiowych i pozwalający wchodzić w głębszy rezonans modlitewny z pragnieniami, postawami i polem widzenia samego Chrystusa, żyjącego w nas i wśród nas.

Ze względu na konieczność tego duchowego rezonansu rewizja życia musi być przepojona duchem wiary i modlitwy, uczuciem uwielbienia dla Obecnego Pana i troską o spełnienie się Jego dzieła zbawczego w świecie. Milczące skupienie i wewnętrzne otwarcie się na światło Boże idzie w parze ze spontanicznymi wypowiedziami i modlitewną improwizacją uczestników.

Jak się przeprowadza rewizję życia?

Jest ona zasadniczo ćwiczeniem wspólnym, (ale może być i indywidualna). Odbywa się w małych grupach w atmosferze miłości Boga i bliźniego i troski duchowej o sprawy Królestwa Bożego. W małej grupie, obejmującej członków z jednego środowiska np. Księży pracujących w jednej parafii, animatorów oazy, zelatorów Kółek Różańcowych, lektorów czy członków klubów amatorskich — przystępujemy do wspólnej modlitwy najlepiej do Ducha Św. odmawiając np. — Veni Creator a następnie opowiadamy sobie zdarzenie, które dla nas lub naszego środowiska ma pewne znaczenie lub wzbudziło jakieś echo np. nieszczęśliwy wypadek, spotkanie z kimś budzące pewne echa dodatnie lub ujemne, jakaś impreza znana choćby film czy przedstawienie itp.

Wspólna refleksja nad danym zdarzeniem obejmuje trzy fazy: patrzenia, oceny i działania.

1. Patrzenie ma na celu możliwie wszechstronny opis zdarzenia w kontekście sytuacji życiowej, a więc czy ono jest zwykle (częste) lub niezwykle, jakie osoby brały w nim udział, jak się zachowały, jak reagowały, jakie przyczyny złożyły się na to zdarzenie materialne, psychiczne, spontaniczne czy inspirowane... jakie skutki pociągnęło ono za sobą, jednostkowe i społeczne, dodatnie czy ujemne itp.

2. Ocena zdarzenia w świetle ewangelii odnosi się przede wszystkim do stosunku człowieka do łask i obecności Pana. Czy w danym zdarzeniu było widoczne pozytywne odniesienie się osób zaangażowanych jak też obserwatorów do ewangelii i łaski Ducha Św. czy też negatywne w postaci obojętności lub nawet odrzucenia łaski, czy w danym zdarzeniu nie zawiera się jakiś znak (przestroga, apel, wołanie) lub świadectwo chrześcijańskie objawiające miłość, bezstronność, poczucie odpowiedzialności itp. Jakie odniesienia do Ewangelii, do Chrystusa, do postaw chrześcijańskich należy uwzględnić dla właściwej oceny zdarzenia w danej sytuacji konkretnej, jakie słowa w Ewangelii i nauki Kościoła można zastosować do tego zdarzenia, a w szczególności do postaw ludzi zaangażowanych lub zainteresowanych w tym zdarzeniu, wliczając w to i nas samych.

3. Działanie jest odpowiedzią na wezwanie Pana, objawiające się w znakach i zdarzeniach. Wszystkie zdarzenia objęte są Opatrznością i zbawczym planem ale ich wpływ zbawienny zależy od tego, w jaki sposób na nie odpowiadamy i jaką zajmujemy postawę. Dla ludzi głębokiej wiary i żaru apostołskiego najgorsze zdarzenia i najtrudniejsze sytuacje mogą stać się okazją do najwspanialszych czynów heroiczych i objawienia chwały Bożej poprzez świętość postawy. Chodzi o to, żeby to wyzwanie odczytać w duchu wiary i chrześcijańskiego zaangażowania pod kątem realizacji Królestwa Bożego, triumfu dobra nad złem, miłości nad nienawiścią, troski o dobro duchowe nad troską o dobra doczesne, materialne. Odpowiedzią na apel zdarzenia jest decyzja określonego działania w duchu apostołskim a więc czynne zaangażowanie do walki o określone dobro, współpraca z osobami i grupami, szukającymi sprawiedliwości, prawdy, wolności, pokoju a przede wszystkim postępu duchowego i świętości. Z tym zaangażowaniem apostołskim wiąże się konieczność głębszego poznania zadań i problemów życiowych związanych pośrednio lub bezpośrednio z danym zdarzeniem, a więc konieczność studium społecznej nauki Kościoła, kierunków odnowy społecznej, a przede wszystkim znajomość Pisma św., ducha Ewangelii i historii zbawienia, która obejmuje wszystkie pokolenia i dokonuje się przez Chrystusa żyjącego w Kościele, w nas i idącego przez wieki z nami. Stąd przy każdym zdarzeniu wylania się konieczność pytania

czego oczekuje Chrystus ode mnie, od nas jako uczestników lub świadków zdarzenia.

Zbawczą wolę Chrystusa odczytać możemy tylko przez Ducha Świętego a konkretne postanowienia i decyzje działania, jeśli mają być naprawdę skuteczne i zbawienne, możemy podejmować tylko w modlitewnym dialogu z Chrystusem i obecnymi braćmi. Dlatego rewizja życia jest od początku do końca przepojona modlitwą przeplatana dłuższymi lub krótszymi chwilami milczenia.

Szczególne znaczenie ma modlitwa końcowa podsumowująca teksty Pisma św., i praktyczne postanowienia w odniesieniu do Boga, do Jego zbawczej Opatrzności, połączona z dziękczynieniem, prośbą o przebaczenie poznanych zaniedbań, grzechów, z ofiarowaniem Bogu wszystkich cierpień naszych i świata jak też trosk za zbawienie świata, z końcową prośbą o wytrwanie na drodze powziętych postanowień.

Tak więc praktyczny sposób przeprowadzenia rewizji życia można sprowadzić do następujących punktów:

1. zdarzenie
2. widzenie
3. ocena — połączona z dyskusją
4. odczytanie odpowiednich tekstów Pisma św.
5. nowe spojrzenie na zdarzenie
6. praktyczne postulaty (działanie)
7. modlitwa końcowa.

Oczywiście ten schemat rewizji życia nie jest jedyny. Można przeprowadzać ją na różne sposoby umieszczając na początku czytanie Pisma św. a przy rozmowie ewangelicznej nawiązując do określonego zdarzenia.

W szerszym znaczeniu rewizja życia może być ujmowana na podobieństwo wspólnotowego rachunku sumienia w oparciu o cenione i przeżywane wartości wiary i potrzeby środowiska. Przykładem takiej rewizji życia może być „Rachunek sumienia młodych“, zamieszczony w „Znaku“ Nr 216 (czerwiec 1972) pt. „Próba rewizji życia“, gdzie zebrane zostały pytania i refleksje młodych ludzi po maturze, zwłaszcza studentów w ramach rekolekcji wielkopostnych na temat wiary, bycia dla innych, prawdy, życia, gospodarki czasem, wierności, przebaczenia. Tego rodzaju pytania wzbogacają niezmiernie nasze spojrzenie na nasze życie i obowiązki chrześcijańskie i wydają się konieczne dla ukształtowania dojrzałej postawy duchowej, świadomej swych zadań i obowiązków chrześcijańskich w dzisiejszym świecie.

Rewizja życia a rachunek sumienia

Ale rewizja życia (w ścisłym znaczeniu) nie jest rachunkiem sumienia ani kontrolą postanowień, ani metodą analizy naszych czynów, jest

ona nowym spojrzeniem — okiem wiary — na otaczający nas świat i rzeczywistość. Michel Quoist w „Niezwykłym dialogu“ poświęca rewizji życia dwa fragmenty swych rozważań (Re-wizja życia i Re-wizja życia w zespole, Wyd. SS. Loretanek, Warszawa 1966, s. 313—319) i uważa ją za rodzaj koniecznego codziennego treningu duchowego, wprowadzającego w życie chrześcijańskie.

O ile w rachunku sumienia kierujemy spojrzenie na sumienie, ażeby ocenić wartość moralną naszych czynów, to „rewizja życia jest przede wszystkim spojrzeniem zwróconym na życie, ażeby kontemplować Jezusa Chrystusa, który nas pobudza za jej pośrednictwem“.

Bez tego otwarcia się na Chrystusa i Jego Ewangelię: „możesz przyjąć Eucharystię bez odbierania dowodów przyjaźni Jezusa Chrystusa, możesz czytać Ewangelię nie słysząc słowa Jezusa Chrystusa, możesz badać swoje życie nie widząc Jezusa Chrystusa, który Cię wzywa“ („Niezwykły dialog“, M. Quoist jw.).

To spojrzenie oczyma samego Chrystusa ukazuje nam świat ludzi i ich życie w nowym świetle i kształtuje postawę pełną miłości, adoracji, dziękczynienia, a przede wszystkim ducha ofiary, gotowości i posłuszeństwa Bogu we wszystkich okolicznościach życia.

Zespołowa rewizja życia rozwija wzajemną odpowiedzialność członków zespołu i środowiska, wprowadza skutecznie we współpracę z Chrystusem w Jego zbawczym dziele, wydobywa te najważniejsze zadania, które są ukryte dla oczu ludzkich ale mające decydujące znaczenie dla budowy Królestwa Bożego. Stąd płynie jej wielkie znaczenie dla życia chrześcijanina.

Nie wydaje się jednak, aby rewizja życia mogła zastąpić osobisty rachunek sumienia, który z jednej strony jest koniecznym warunkiem przygotowania do sakramentu pokuty, a z drugiej wypróbowanym przez wieki środkiem kształtowania charakteru i duchowego dojrzewania.

Jeśli rachunek sumienia ustawimy pod kątem wskazań ewangelicznych — to będziemy mogli objąć nim także to, czego domaga się od nas rewizja życia. Obie formy ćwiczeń duchowych zbiegają się w wielu punktach i wzajemnie się uzupełniają, a w specjalnym ujęciu ewangelicznym mogą się nawet identyfikować tym bardziej, że nie zamykają się w rygorystycznych schematach. Chcąc jednak uświadomić sobie różnicę między obu ćwiczeniami możemy ją sprowadzić do następujących punktów:

1. Rachunek sumienia jest raczej indywidualny, osobisty, a rewizja życia jest ćwiczeniem zasadniczo zespołowym dla małej grupy, mieszczącej się przy jednym stole, by każdy mógł się swobodnie włączyć i wypowiadać.

2. Rachunek sumienia dokonuje się w kontekście pracy osobistej nad charakterem lub w kontekście sakramentu pokuty i wyłącznie pod kątem odpowiedzialności osobistej, a rewizja — także pod kątem odpowiedzialności zbiorowej, potrzeb i zadań społecznych, a także reformy świata.

3. Rachunek sumienia dokonuje się zasadniczo w świetle własnego sumienia, które może być formowane niezależnie od czytania ewangelii, — rewizja zaś dokonuje się w kontekście zdarzeń i ewangelii (czytanie tekstów).

4. Rachunek sumienia najczęściej przebiega według nakazów i zakazów czyli przykazań boskich i kościelnych stanowiących normę obiektywną dla subiektywnego sumienia, rewizja życia otwiera nas bezpośrednio na wartości duchowe i zadania konkretne wynikające z potrzeb życia i ducha ewangelii.

5. Rachunek sumienia jest pewnego rodzaju techniką pracy duchowej nad sobą, rewizja życia ma charakter bardziej twórczy, daje nowe spojrzenie na całość sytuacji życiowej, odkrywa nowe drogi działania, formuje nowe postawy. W rachunku sumienia łatwo ulec pewnej rutynie i schematyzmowi, w rewizji życia zachodzi ciągła odnowa postaw i perspektyw działania, wzbogacana przez wspólnotową konfrontację.

Trudności i ograniczenia w przeprowadzaniu rewizji życia

Jeśli chcemy przeprowadzić rewizję życia wychodząc z określonego zdarzenia, to pierwsza trudność wylania się w związku z wyborem samego zdarzenia. Musi być to zdarzenie przeżyte przez wszystkich uczestników ćwiczenia i w jakiś sposób zaakceptowane przez wszystkich do refleksji, a następnie korelowane odpowiednio do ewangelii. Nie jest łatwą rzeczą znaleźć i dobrać takie zdarzenie, zwłaszcza ad hoc — to znaczy, gdy chcę jakąś dowolną grupę osób pouczyć jak się powinno przeprowadzać rewizję życia. Zdarzenia nie można przecież zaplanować, jest ono spontaniczne, wtedy tylko stanowi psychologiczny punkt wyjścia, gdy rzuca jakieś wyzwanie, apeluje do naszej wrażliwości duchowej, do naszego sumienia. Chodzi przecież o zdarzenia realne, konkretne, życiowe, a nie o fikcje literackie lub tylko wyobrażalne sytuacje. Mogą być oczywiście zdarzenia małe, codzienne a nawet zaaranżowane, np. popatrzenie wspólne na kwiatek, odwiedziny chorego lub biednego itp., ale i te zdarzenia trudno ujmować w jakiś zaplanowany program ćwiczeń duchowych.

Rewizja życia oparta na zdarzeniu jest dobra w pewnych okolicznościach i w pewnych grupach zwłaszcza o nastawieniu apostołskim i tak jak zdarzenie ma charakter raczej sporadyczny i dlatego nie może zastąpić codziennego systematycznego rachunku sumienia.

Ciekawa rzecz, że „Oazy“, które tak gorliwie propagowały u nas w kraju rewizję życia już obecnie zastąpiły ją innymi ćwiczeniami, a przede wszystkim „rozmową ewangeliczną“, która wiąże się tematycznie z określonym programem ćwiczeń lub liturgicznym cyklem czytań. Rozmowy takie koncentrują się na jednym temacie ale obfitują w wielość dobieranych i cytowanych tekstów jak też wypowiedzi wszystkich członków grupy związanych z jednej strony z danym tekstem a z drugiej z własnym doświadczeniem i przeżyciami. I takie ćwiczenie może być z pożytkiem przeprowadzane systematycznie każdego dnia a także wzbogacane korelacją do innych ćwiczeń, jak np. wyprawa otwartych oczu, kiedy uczymy się patrzeć na świat i ludzi w duchu miłości ewangelicznej i wychodzić na spotkanie znaków Bożych rozsiąanych w świecie jak też potrzeb ukrytych w głębi serc ludzkich.

Jeszcze inna trudność wyłania się w przeprowadzaniu rewizji życia w domach zakonnych czy innych instytucjach, gdy chodzi o pewne zdarzenia wewnętrzne. W zdarzeniu życia duchowego uwikłani są nieraz i przełożeni i podwładni, a gdy brak jest dojrzałości duchowej i troski o dobro wspólnoty, zachodzi obawa, że osobiste sprawy, urazy lub niechęci będą świadomie lub nieświadomie wpływać na subiektywność ocen i przerzucać odpowiedzialność za daną sytuację wyłącznie na drugich, a wtedy osiągnięcie jednolitego spojrzenia na sytuację w świetle ewangelii będzie utrudnione.

Nie znaczy to, żeby samo ćwiczenie rewizji życia miało być kwestionowane. Rewizja życia stała się hasłem niemal powszechnym w dzisiejszym życiu duchowym Kościoła, ale jej sposób nie może być schematyczny. Wiele zależy od tego, w jaki sposób będzie ona przeprowadzana. W każdym razie winna ona być wyrazem troski o budzenie ducha ewangelicznego w nas, o życie zgodne z Ewangelią i łączyć się ze świadomością, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni, za to co się dzieje na świecie i w Kościele.

I dlatego wszyscy powinni uczyć się patrzeć, oceniać i działać w duchu ewangelii, stawiać wymagania wobec siebie samych, krytycznie oceniać sytuację dzisiejszego świata i szukać dróg umocnienia wiary, pomnożenia miłości, rozbudzenia gorliwości. Odpowiednie refleksje, pytania, odpowiedzi, ewangeliczne rachunki sumienia przeprowadzane w małych grupach lub też osobiście stanowią konieczny warunek odnowy życia.

I do takiej twórczej rewizji życia zachęca Kościół wszystkich a zwłaszcza Kapłanów.

Uwagi końcowe

Dekrety soborowe (Wat. II) nie wspominają *explicite* o rewizji życia, ale pewien punkt odniesienia możemy znaleźć w punkcie 8 Dekretu

o formacji kapłanów: „ćwiczenia pobożne, zalecone czcigodnym zwyczajem Kościoła, należy gorliwie pielęgnować: starać się jednak trzeba, aby wyrobienie duchowe nie polegało tylko na nich samych i aby nie rozwijało samego tylko uczucia religijnego. Niech alumni uczą się raczej żyć według wzoru Ewangelii, umacniać się w wierze, nadziei i miłości, aby przez praktykę tych cnót wyrobili w sobie ducha modlitwy, osiągnęli siłę i umocnienie swego powołania“. Wyrażona tu troska o życie według wzoru Ewangelii nie jest jednak wyłącznym postulatem rewizji życia. Mieści się ona w samym założeniu życia i wychowania chrześcijańskiego a zatem leży u podstaw wszystkich ćwiczeń duchowych. Zważywszy na silniejsze niż dawniej akcentowanie eklezjologii zwłaszcza w liturgii i sakramentologii (np. w sakramencie pokuty) należałoby uwzględniać i rozwijać zarówno w rewizji życia jak i w rachunkach sumienia moment życia wspólnotowego w Kościele jako mistycznym ciele, a gdy chodzi o życie kapłańskie — ich duchowe braterstwo sakramentalne, owa „communio“ czy też „koinonia“, oparte na głębszej więzi duchowej z ludem, z biskupem i całą hierarchią. Do pełni życia duchowego dochodzimy przez wspólnotę osobową w wierze, nadziei i miłości i dlatego kształtowanie postaw dokonujące się przez rewizję życia, rachunki sumienia czy też inne ćwiczenia musi obejmować zarówno wymiar wertykalny jak i horyzontalny obejmujący i Chrystusa i jego Kościół, zarówno ideały i wartości ewangeliczne jak i współpracę z tymi wszystkimi, którzy te wartości reprezentują i realizują, a przede wszystkim współpracę z Kościołem jako instytucją, przez którą i w której dokonuje się samo wszczepianie w życie Chrystusa i wzrost życia duchowego. Inaczej wysiłki duchowe grupowe czy indywidualne będą rozproszone bez możliwości zogniskowania się w Jednym Ciele i w Jednej Głowie.

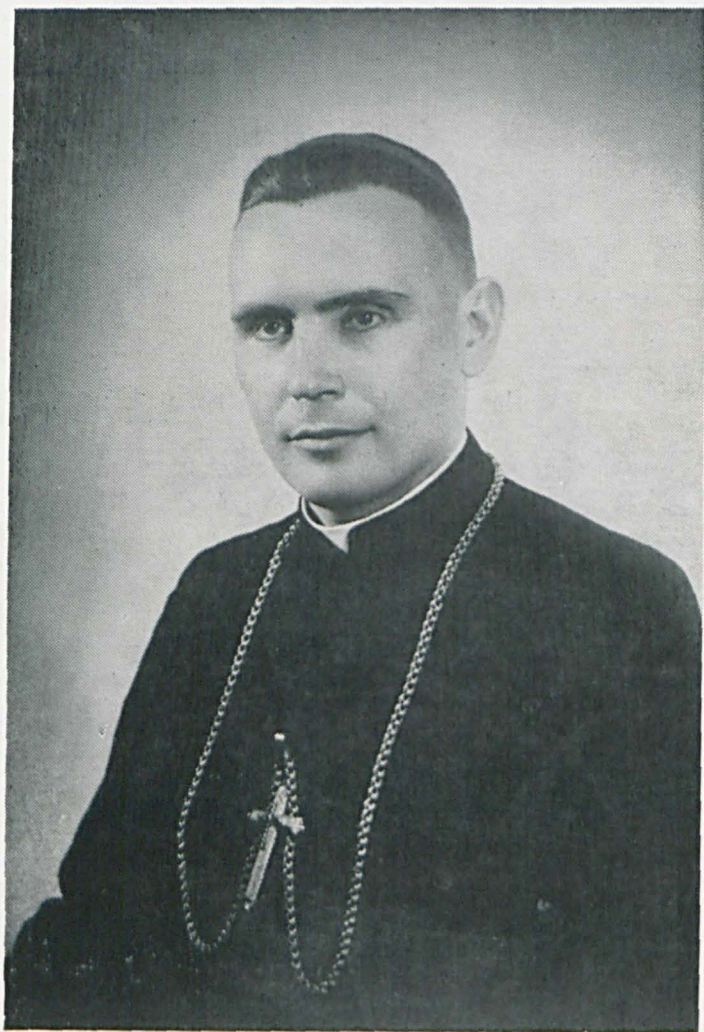
Należy jeszcze nadmienić, że nowe statuty Unii Apostolskiej Kleru Diecezjalnego, zatwierdzone przez św. Kongregację ds. Duchowieństwa dnia 1 lutego 1977 r. zalecają Kapłanom rewizję życia w tych słowach: „Zależnie od wewnętrznej potrzeby i swych możliwości przeprowadzać będą rewizję życia w odniesieniu do Ewangelii. Wypełnianie kartki miesięcznej (ratio mensis), choć pożądaną, pozostawia się do osobistej decyzji każdego z członków“ (str. 12). Mamy więc tu zalecenie fakultatywne, uwarunkowane osobistymi potrzebami i możliwościami każdego Kapłana.

Niezależnie jednak od tego, czy ktoś praktykuje czy nie rewizję życia lub pisemnie „ratio mensis“, każdy kapłan jako kierownik duchowy powinien znać sposoby przeprowadzania tych zbawiennych ćwiczeń i wykorzystywać je dla dobra duchowego wiernych, gdyż stanowią one ważne środki na drodze rozwoju życia wewnętrznego.

JEGO EKSCYDENCJI
NAJDOSTOJNIEJSZEMU ARCYPASTERZOWI
DOKTOROWI JANOWI MAZUROWI
ORDYNARIUSZOWI DIECEZJI SIEDLECKIEJ CZYLI PODLASKIEJ
W 10 ROCZNICĘ OBJĘCIA RZĄDÓW W DIECEZJI
NAJLEPSZE ŻYCZENIA AD MULTOS ANNOS
Z WYRAZAMI GŁĘBOKIEJ CZCI I SYNOWSKIEGO ODDANIA
W IMIENIU DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH DIECEZJI

składa

*Kuria Diecezjalna Siedlecka czyli Podlaska
Redakcja Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich*



SPOTKANIE OJCÓW DEKANALNYCH I KSIĘŻY ABSTYNENTÓW DIECEZJI SIEDLECKIEJ W LEŚNEJ PODLASKIEJ (28. IX. 1978)

Dnia 28 września 1978 r. w sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej zebrali się Ojcowie Duchowni Dekanalni i Księża Abstynenci wraz z J. E. Księdzem Biskupem Ordynariuszem Podlaskim Dr Janem Mazurem. Był to doroczny dzień skupienia poświęcony pogłębieniu formacji duchowej i apostołskiej szczególnie na odcinku walki z alkoholizmem.

Spotkanie rozpoczęło się w kościele cudownego obrazu Matki Bożej Leśniańskiej. Ks. dr Zygmunt Mościcki — Ojciec Duchowny Diecezjalny przeprowadził adorację eucharystyczno-maryjną. Ks. Biskup Ordynariusz wygłosił słowo na temat autentycznej postawy kapłańskiej. W swoim przemówieniu podkreślił wysokie wymagania Chrześcijaństwa i gorąco zachęcał do naśladowania Chrystusa, do systematycznej pracy nad sobą, do wzmoczonej walki z wadami narodowymi, do umartwienia i modlitwy.

Główne obrady toczyły się w sali klasztornej. Ks. Z. Mościcki wygłosił referat pt.: „O potrzebie stwarzania chrześcijańskiego stylu życia w społeczeństwie zlaicyzowanym“. Prelegent podkreślił konieczność uwrażliwiania współczesnego człowieka na przestrzeganie w swoim postępowaniu norm moralnych. Duszpasterze zaś w obliczu zanikania dotychczasowych zwyczajów chrześcijańskich powinni dążyć do wytwarzania nowych form życia religijnego.

Ojciec Duchowny Diecezjalny w drugim wystąpieniu złożył sprawozdanie z całokształtu działalności, która dotyczyła głównie formacji kapłańskiej w dziedzinie modlitwy, życia wspólnotowego i apostołstwa, zwłaszcza na odcinku akcji trzeźwościowej.

W programie spotkania było również sprawozdanie ks. Stanisława Ryszkowskiego z ogólnopolskiego sympozjum pastoralnego nt.: „Antropologiczne kategorie trzeźwości“, które odbyło się na ATK w Warszawie w dniach 20—21 czerwca 1978 r.

Ks. Z. Mościcki przedstawił i omówił projekt Diecezjalnego Przewodnika życia chrześcijańskiego.

Dyskusja uzupełniła wystąpienia oficjalne. Poszczególne wypowiedzi bardziej szczegółowo ukazywały rzeczywistość, stosowane metody duszpasterskie i wnioski na przyszłość.